



ODZYSKIWANIE OPŁAT LIKWIDACYJNYCH Z POLISOLOKAT

Material promocyjny Kancelarii Radcy Prawnego
Dariusza Mojeckiego

Celem tego krótkiego poradnika jest pokazanie, w jaki sposób możesz dochodzić zwrotu tzw. opłat likwidacyjnych pobieranych w związku z wcześniejszym zakończeniem „polisolokat”. Z dalszej części tego materiału dowiesz się:

- kim jestem i w jaki sposób mogę Ci pomóc w odzyskiwaniu opłat likwidacyjnych,
- co to jest polislokata,
- co to jest opłata likwidacyjna,
- jak odzyskać opłatę likwidacyjną,
- jaka jest podstawa prawna żądania zwrotu opłaty likwidacyjnej,
- jakie dokumenty są potrzebne do skutecznego dochodzenia roszczeń.

Kim jestem?

Nazywam się Dariusz Mojecki, jestem radcą prawnym i prowadzę własną Kancelarię Radcy Prawnego w Krakowie. Zajmuję się m.in. odzyskiwaniem dla moich Klientów (konsumentów) „opłat likwidacyjnych” pobranych przez ubezpieczycieli w związku z wcześniejszym zakończeniem popularnych jakiś czas temu „polisolokat”.

Doradzam Klientom, co zrobić, aby odzyskać „opłaty likwidacyjne” oraz reprezentuję ich przed sądem w postępowaniu o zwrot opłat. Analizuję dokumenty i oceniam szanse na zwycięstwo. Do każdej sprawy i do każdego Klienta podchodzę indywidualnie, dostosowując taktykę procesową do każdej konkretnej sytuacji. Nie prowadzę anonimowej firmy windykacyjnej, lecz kancelarię prawną, gdzie Klienci mają kontakt bezpośrednio ze mną. Zadzwoń lub napisz do mnie, aby się o tym przekonać. Dane kontaktowe zamieściłem na dole strony.



Poniżej przedstawiam podstawowe informacje na temat tego, czym są „polisolokaty” i czym są opłaty likwidacyjne. Pokazuję też, w jaki sposób można odzyskać opłaty likwidacyjne pobrane przez ubezpieczyciela w związku z rezygnacją z „polisolokaty”.

Co to jest polisolokata?

Terminem „polisolokata” określam ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Znane są one również jako polisy inwestycyjne. Instrumenty te posiadają różne konstrukcje i nazwy, ale ich wspólnym elementem jest opakowanie często ryzykownej inwestycji w formę ubezpieczenia na życie.

Świadczenie „ubezpieczeniowe” nie stanowiło podstawowego elementu tego produktu. Celem mogło być natomiast uzyskanie odpowiedniej premii w razie spełnienia pewnych warunków, np. osiągnięcia przez różne indeksy gospodarcze określonego poziomu.

Instrumenty te były promowane jako bezpieczny sposób na oszczędzanie i alternatywa dla lokat bankowych. Rzeczywistość może być jednak zupełnie inna. Na tych, którzy z powodu strat chcą wcześniej zakończyć polisolokatę, czeka jednakże niemiła niespodzianka – opłata likwidacyjna.

Co to jest opłata likwidacyjna?

Doświadczenie pokazuje, że „polisolokaty” zawierane były często na wiele lat. Po upływie jakiegoś czasu Klienci orientowali się, że wskaźniki ekonomiczne, od których uzależniony jest potencjalny (i niepewny) zysk, spadają zamiast rosnać, w związku z czym i wartość rachunku nie jest taka, jaka była zakładana. W konsekwencji Klienci, obawiając się straty, decydowali się na wcześniejsze zerwanie „polisolokaty”. I tu pojawiał się problem, gdyż okazywało się, że wcześniejsze zakończenie „polisolokaty” wiązało się z utratą przeważającej większości zgromadzonych dotąd środków.

Opłata likwidacyjna to opłata, która pobierana jest przez ubezpieczycieli w związku z wcześniejszym zakończeniem polisolokaty. W pierwszych latach opłata potrafi sięgać nawet 100% zgromadzonych środków. Innymi słowy, osoba, która chce wcześniej zakończyć „inwestycję”, nie otrzymuje całości środków, lecz jedynie ich część, z reguły niewielką.

W umowach opłaty likwidacyjne były różnie określone. Były również umowy, w których opłata taka formalnie nie występowała, ale „świadczenie wykupu” było tak skonstruowane, że zawierało w sobie ukrytą opłatę – była to kwota, o którą pomniejszono świadczenie.

Przykładowych definicji opłat likwidacyjnych dostarcza nam rejestr klauzul niedozwolonych prowadzony przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów:

„Opłata likwidacyjna pobierana z Subkonta Składek regularnych, poprzez umorzenie Jednostek Uczestnictwa, przed Całkowitą Wypłatą, w razie wygaśnięcia Umowy Ubezpieczenia [...] oraz tej części Częściowej Wypłaty z Subkonta Składek regularnych, która powoduje, że Wartość Subkonta Składek Regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej Statusowi Polisy Opłaconej przed wskazaną poniżej Rocznicą Polisy, w następującej wysokości:

do dnia poprzedzającego 1. Rocznicę Polisy - 100,0%

od 2. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 3. Rocznicę Polisy - 80,0%

od 3 Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 4 Rocznicę Polisy - 70,0%

od 4. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 5 Rocznicę Polisy - 60,0%

od 5. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 6 Rocznicę Polisy - 50,0%

od 6. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 7. Rocznicę Polisy - 40,0%

od 7. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 8. Rocznicę Polisy - 30,0%

od 8 Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 9. Rocznicę Polisy - 20,0%

od 9. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 10. Rocznicę Polisy - 10,0%

od 10. Rocznicy Polisy - 0%”

(klauzula wpisana pod numerem 4632)

*„Opłata likwidacyjna (koszt wykupu środków zgromadzonych na ORJU składek regularnych) - przy dokonaniu całkowitego lub częściowego wykupu certyfikatu ubezpieczeniowego - 100% jeżeli składki regularne były łącznie opłacane krócej niż 1 rok”
(klauzula wpisana pod numerem 2161).*

Skomplikowany specjalistyczny język, jakim pisane są umowy i inne dokumenty związane z „polisolokalami”, nie ułatwia zrozumienia zasad, na jakich opłaty likwidacyjne są pobierane. I nie zawsze konsumenci zdają sobie sprawę z istnienia takiej opłaty, dowiadując się o niej dopiero po zerwaniu „polisolokaty”.

Opłaty likwidacyjne pomniejszają „wartość rachunku”, która jest podstawą wypłaty pieniędzy po przedwczesnym zakończeniu inwestycji.

Pobranie tej opłaty nie oznacza jednak, że nie można żądać jej zwrotu.

Jak odzyskać opłatę likwidacyjną?

Opłatę likwidacyjną można odzyskać w drodze ugody z ubezpieczycielem bądź na drodze postępowania sądowego. Ugody nie zdarzają się zbyt często, aczkolwiek część ubezpieczycieli zobowiązała się wobec Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów do obniżenia tych opłat.

Często jednak będzie potrzebne złożenie pozwu do sądu. Dobrą wiadomością jest to, że aktualne orzecznictwo sądowe pokazuje, że konsument ma duże szanse na zwycięstwo w sporze sądowym. Na moim blogu, do którego odwiedzenia zachęcam (<http://www.kancelariamojecki.pl/blog-nieuczciwa-konkurencja/>), już kilkakrotnie analizowałem najnowsze orzeczenia w sprawach o zwrot opłat likwidacyjnych.

Drugą dobrą wiadomością jest to, że pozew można według mnie złożyć w sądzie właściwym według miejsca zamieszkania poszkodowanego konsumenta.

Jaka jest podstawa prawna żądania zwrotu opłaty likwidacyjnej?

Umowne postanowienia przewidujące opłatę likwidacyjną z reguły nie wiążą konsumenta przede wszystkim z tego powodu, że stanowią niedozwolone klauzule umowne na podstawie art. 385¹ § 1 Kodeksu cywilnego.

Uznanie postanowienia umownego za niedozwolone wymaga łącznego spełnienia następujących warunków:

- postanowienie umowy zawieranej z konsumentem nie zostało uzgodnione indywidualnie,
- prawa i obowiązki konsumenta zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,
- postanowienie umowne nie odnosi się do jednoznacznie określonych głównych świadczeń stron.

Zgodnie z przepisami prawa nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Co bardzo istotne, to ubezpieczyciel będzie zobowiązany do wykazania, że postanowienia umowne zostały uzgodnione indywidualnie.

Aktualne orzecznictwo sądowe pokazuje, że z reguły sądy uznają postanowienia dotyczące opłat likwidacyjnych za rażąco naruszające interes konsumenta.

Warto pamiętać, że klauzule umowne przewidujące opłaty likwidacyjne stosowane przez niektórych ubezpieczycieli były już kilkakrotnie wpisywane

do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Przykładowo takie klauzule wpisane są pod numerami: 4633, 4632, 3834 i 2161.

Bardzo trafnej oceny tego typu opłat dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. I CSK 149/13:

„mobilizacja i zachęcanie klientów do kontynuowania umowy w dłuższym horyzoncie czasowym nie może polegać na obciążaniu ich, w przypadku wypowiedzenia przez nich umowy przed upływem 10 lat jej trwania, opłatami likwidacyjnymi, których charakter, funkcja oraz mechanizm ustalania nie zostały w ogólnych warunkach umowy wyjaśnione. Wbrew stanowisku pozwanego jest to okoliczność o kardynalnym znaczeniu dla oceny niedozwolonego charakteru tego postanowienia umownego w świetle art. 385¹ § 1 k.c.”.

Warto podkreślić, że zdarzają się i takie orzeczenia sądowe, które kwestionują nie tylko zasadność pobierania samych opłat likwidacyjnych, ale i całą konstrukcję „polisolokat”. W jednym z wyroków sąd uznał, że właśnie sama konstrukcja tego produktu prowadzi do wniosku, że była ona nakierowana nie na zaspokojenie potrzeb ubezpieczonego – konsumenta, lecz na osiągnięcie zysku przez ubezpieczyciela.

Jakie dokumenty są potrzebne?

Uzyskanie korzystnego wyroku w postępowaniu sądowym jest jak najbardziej możliwe. Dlatego zachęcam do skorzystania z pomocy profesjonalisty, który dokona analizy dokumentów i wybierze najlepszą strategię działania.

Do dochodzenia zwrotu opłaty likwidacyjnej pomocne będą przede wszystkim:

- dokumenty potwierdzające fakt zawarcia „polisolokaty” oraz jej warunki; wśród tych dokumentów mogą być: umowa, deklaracja przystąpienia, regulamin „polisolokaty”, warunki ubezpieczenia, inne regulaminy wydane przez ubezpieczyciela, a stanowiące część składową „polisolokaty”, tabela opłat, certyfikat itp.,
- ulotki i inne dokumenty, które konsument otrzymał przed bądź w związku z zawarciem umowy,
- potwierdzenia uiszczenia składek, np. potwierdzenia przelewów, wyciągi bankowe, potwierdzenia wpłat gotówkowych,
- informacja od ubezpieczyciela o „wartości rachunku”,
- potwierdzenie złożenia rezygnacji z ubezpieczenia,
- potwierdzenie wypłaty środków pomniejszonych o opłatę likwidacyjną,
- dokumenty od ubezpieczyciela potwierdzające sposób wyliczenia opłaty likwidacyjnej.

Oczywiście nie w każdym wypadku wszystkie te dokumenty będą potrzebne. Dlatego tak istotna jest dokonana przez profesjonalistę przed złożeniem pozwu analiza wszystkich istotnych okoliczności, w tym analiza posiadanych dokumentów.

Zapraszam do odwiedzenia mojego bloga <http://www.kancelariamojecki.pl/blog-nieuczciwa-konkurencja/>, na którym zamieszczam bardziej szczegółowe informacje o dochodzeniu zwrotu opłat likwidacyjnych.